

Często słyszymy odgłosy dochodzące z ulicy czy z sąsiednich mieszkań. Utrapieniem są nie tylko samochody i tramwaje. Również kroki, głośna muzyka, spuszczana woda czy śmiech, słyszalne o różnych porach dnia i nocy, bywają bardzo uciążliwe i irytujące. Nierzadko też powodują dyskomfort i odbierają radość mieszkania.

Hałas towarzyszy nam wszędzie – na ulicy, w pracy, w tramwaju. Zawszą jesteśmy atakowani decybelami. A aby wypocząć i zregenerować się po męczącym dniu, niezbędna jest cisza i spokój. Zgodnie z obowiązującymi normami, poziom hałasu w pomieszczeniach mieszkalnych nie powinien przekraczać 40 decybeli w ciągu dnia i 30 decybeli w nocy. W mieście nie jest o to łatwo. Dlatego też warto zadbać o należyte wyciszenie mieszkania. Najlepiej już na etapie projektowania. Na to jednak nie mamy żadnego wpływu, jeśli kupujemy mieszkanie od dewelopera. Pozostaje nam ufać, że przestrzega on norm. Możemy oczywiście poprosić o udostępnienie dokumentów, które potwierdzą użycie właściwych materiałów, szczególnie do wznoszenia ścian i konstrukcji stropów. Możemy też sprawdzić parametry dźwiękochłonne okien i drzwi.

Jeśli jednak okaże się, że kupiliśmy mieszkanie akustyczne, warto pomyśleć o wykorzystaniu materiałów dźwiękochłonnych do jego wykończenia lub remontu, w przypadku mieszkania z rynku wtórnego. Najlepiej sprawdzają się materiały miękkie, chłonne, zmniejszające natężenie fal dźwiękowych lub rozpraszające je. Idealna pod tym względem wełna mineralna.

Jak radzi Eliza Domurat-Banaś, architekt wnętrz z redNet Dom, wymieniając okna, drzwi czy podłogi lepiej zapłacić więcej i cieszyć się cichym mieszkaniem. - Kupując nowe okna, dobrze jest zdecydować się na te o podwyższonej izolacyjności. Z kolei drzwi zewnętrzne, wypełnione wełną mineralną bądź pianką poliuretanową, znakomicie uchronią mieszkanie i jego domowników przed głośnymi dźwiękami. Co więcej, również odgłosy z naszego mieszkania nie będą słyszalne na korytarzu – dodaje.

Z kolei gdy przeszkadzają nam stukoty sąsiadów z góry, powinniśmy zainwestować w sufit podwieszany. Właściwości dźwiękochłonne sufitu podwieszanego zależą od rodzaju zastosowanej płyty sufitowej, jej grubości oraz od jej odległości od powierzchni stropu. Jednak na sufit podwieszany z warstwą wyciszającej wełny mineralnej można pozwolić sobie w przypadku wysokich mieszkań.

Najlepszym sposobem na wytłumienie dźwięków uderzeniowych, które powstają kiedy chodzimy, przesuwamy krzesła lub coś spada, jest podłoga pływająca. Możemy ją wykonać, układając bezpośrednio na stropie materiał izolacyjny, który przykrywamy folią budowlaną, a następnie dociążamy go podkładem betonowym, np. gotową posadzką cementową lub podkładami anhydrytowymi. Najczęściej stosowanym izolatorem jest wełna mineralna lub styropian elastyczny.

- Jest wiele sposobów wali z akustyką w budynkach. Starajmy się szukać tych skutecznych, a przy tym ekonomicznych. Warto stosować okładziny z korka albo z miękkich tkanin, które nie tylko tłumią drgania przenikające przez przegrody, a także redukują zjawisko pogłosu w pomieszczeniach – konkluduje Eliza Domurat-Banaś.

**redNet Dom**